

Sygn. akt I C 76/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Gliwicach Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Grzegorz Korfanty

Protokolant: Magdalena Kocur

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 czerwca 2016 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa W. S.

***przeciwko (...) S.A. w W.***

### ***o zapłatę***

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda W. S. kwotę 11.200,00 zł (jedenaście tysięcy dwieście złotych) z każdorazowymi ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28.10.2015r.;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od powoda W. S. na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 1.647,87 zł (jeden tysiąc sześćset czterdzieści siedem złotych 87/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

SSR Grzegorz Korfanty

Sygn. akt I C 76/16

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 stycznia 2016 roku powód W. S., zastępowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 41.700,00 zł tytułem zadośćuczynienia, wyliczonego z uwzględnieniem 20 % przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi za okres od dnia 28 października 2015 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie powód wskazał, że w dniu 10 października 1997 roku w P., na skutek niezachowania należytej ostrożności przez kierowcę pojazdu marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...), ubezpieczonego w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanej, doszło do potrącenia przechodzącego przez jezdnię ojca powoda G. S.. W związku z obrażeniami doznanymi na skutek zdarzenia, G. S. zmarł. Powód zgłosił pozwanej roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia za śmierć ojca, wywodząc swoje roszczenie z naruszenia jego dóbr osobistych, a ta w wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego wypłaciła na jego rzecz świadczenie w kwocie 9.000,00 zł, pomniejszone

o 30 % przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody. Powód wyjaśnił, że choć w dacie śmierci jego ojca nie zamieszkiwał on już z nim w związku z założeniem własnej rodziny (powód miał wówczas 35 lat), to nadal był z nim silnie związany, albowiem niemal codziennie widywał się z ojcem, pomagał mu w cięższych pracach domowych i wyręczał w różnych obowiązkach. Powód zapamiętał ojca jako człowieka dobrego, ufnego

i życzliwego, dzięki któremu – jego miłości i zaradności, powód wspomina swoje dzieciństwo jako szczęśliwe. Wiadomość o wypadku ojca i jego pobycie w szpitalu była dla powoda szokiem – powód czuwał przy łóżku ojca, a śmierć ojca spowodowała zdruzgotanie, płacz

i rozpacz. Jeśli chodzi o roszczenie odsetkowe powód wskazała, że zasądzenia odsetek ustawowych domaga się w oparciu przepis art. 481 § 1 k.c., za datę wymagalności roszczenia przyjmując dzień następujący po dniu wydania przez pozwaną decyzji o wysokości przyznanego powodowi zadośćuczynienia.

W odpowiedzi na pozew z dnia 7 marca 2016 roku pozwana (...) Spółka Akcyjna w W., zastępowana przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwana, nie kwestionując zasady swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 10 października 1997 roku, zakwestionował wysokość żądania powoda wskazując na jego wygórowanie i niewykazanie. Pozwana przyznała, że w toku prowadzonego przez nią postępowania likwidacyjnego przyznała powodowi zadośćuczynienie w kwocie 9.000,00 zł, ale ostatecznie wypłaciła na jego rzecz kwotę 6.300,00 zł, albowiem przyjęła 30 % przyczynienie się zmarłego do powstania szkody. Jak ustaliła pozwana, w dacie zdarzenia zmarły ojciec powoda przekraczał jezdnię w obrębie skrzyżowania, na którym nie wyznaczono przejścia dla pieszych. Mimo obowiązku, pozwany nie udzielił pierwszeństwa przejeżdżającym przez skrzyżowanie pojazdom i wszedł na jezdnię nie zachowując przy tym ostrożności, czym doprowadził do potrącenia przez nadjeżdżający pojazd. Pozwana podniosła, że przy szacowaniu należnego powodowi zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę wpływ czasu od daty śmierci jego ojca, wynoszący prawie 20 lat, który niewątpliwie zmienił obraz żałoby powoda. Co więcej, w chwili śmierci ojca powód był dorosłym mężczyzną, żyjącym poza domem rodzinnym, miał własną rodzinę i nie prowadził ze swoimi rodzicami gospodarstwa domowego. Także i te okoliczności wskazują, że śmierć ojca nie zmieniła wiele w organizacji życia powoda.

Na rozprawie w dniu 14 czerwca 2016 roku pełnomocnik powoda zakwestionował przyjęcie 30 % przyczynienia się zmarłego do powstania szkody uzasadniając to złymi warunkami atmosferycznymi (mgłą) i inwalidztwem powoda, które obligowały sprawcę zdarzenia do zachowania szczególnej ostrożności na jezdni.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 10 października 1997 roku w P., kierujący pojazdem marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...) R. D., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i spowodował wypadek drogowy w ten sposób, że poruszając się ulicą (...) w kierunku B., nie zachował należytej ostrożności i potrącił przechodzącego przez jezdnię pieszego G. S.. W wyniku zdarzenia G. S. doznał obrażeń ciała w postaci złamania kręgosłupa szyjnego, złamania miednicy, złamania w prawym stanie kolanowym oraz dużego krwiaka zaotrzewnowego w miednicy małej. W wyniku doznanych obrażeń, G. S. zmarł w dniu 13 października 1997 roku.

Przeciwko sprawcy zdarzenia toczyło się przed Sądem Rejonowym w Gliwicach, w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt III K 2217/97, postępowanie karne zakończone wydaniem w dniu 28 sierpnia 1998 roku wyroku uznającego winę R. D. za spowodowanie wypadku. Orzeczenie stało się prawomocne z dniem 29 września 1998 roku.

W toku prowadzonego postępowania karnego ustalono, że G. S. – mający widoczne problemy z poruszaniem się, wsparty na kuli medycznej – wszedł na jezdnię w miejscu, w którym nie było wyznaczonego przejścia dla pieszych, w małej odległości od nadjeżdżającego autobusu, który mimo niskiej prędkości poruszania się, musiał zwolnić.

Z kolei nadjeżdżający z drugiej strony pojazd, który kierował sprawca zdarzenia, mimo podjętego hamowania (przy prędkości około 40 km/h), potrącił G. S.. Ustalono, że G. S. wymusił pierwszeństwo przejścia przez jezdnię w stosunku do sprawcy jego potrącenia, który musiał gwałtownie hamować. Do zdarzenia doszło w porze dziennej, przy dobrych warunkach drogowych i atmosferycznych oraz dobrej przejrzystości powietrza.

/okoliczności bezsporne, a nadto dowód: dokumenty znajdujące się w aktach o sygn. III K 2217/97 – wyrok Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 28 sierpnia 1998 roku wraz z uzasadnieniem (k. 79, 82 – 89 akt)/

W dniu zdarzenia jego sprawca kierował pojazdem ubezpieczonym od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) Spółce Akcyjnej w W..

/okoliczności bezsporne/

Pismem z dnia 8 października 2015 roku syn zmarłego – W. S., za pośrednictwem ustanowionego pełnomocnika, zgłosił ubezpieczycielowi sprawcy szkody żądanie wypłacenia zadośćuczynienia za śmierć ojca w wysokości 100.000,00 zł, w oparciu

o przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Sama szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi w dniu 15 czerwca 2015 roku.

/okoliczności bezsporne, a nadto dowody: pismo powoda z dnia 8 października 2015 roku (k. 15 – 17), pismo osobiste powoda z dnia 12 czerwca 2015 roku (k. 21), znajdujące się także w aktach szkody numer (...) oraz znajdujący się w tych aktach druk zgłoszenia szkody/

Ubezpieczyciel wszczął i przeprowadził postępowanie likwidacyjne. W jego wyniku przyznał W. S. zadośćuczynienie w kwocie 9.000,00 zł, które pomniejszył

o przyjęty przez siebie stopień przyczynienia się zmarłego do powstania szkody w wysokości 30 %, ostatecznie na rzecz W. S. wypłacając kwotę 6.300,00 zł.

/okoliczności bezsporne, a nadto dowody: pismo pozwanej (k. 18 – 20) oraz dokumenty znajdujące się w aktach szkody numer (...) – pisma z dnia 16 czerwca 2015 roku, pismo z dnia 25 czerwca 2015 roku, pismo z dnia 9 lipca 2015 roku, notatka służbowa z dnia 9 lipca 2015 roku, pismo z dnia 29 września 2015 roku, pisma z dnia 27 października 2015 roku, pismo z dnia 27 sierpnia 2015 roku /

G. S. w chwili śmierci miał 61 lat, był ojcem swojego jedyne syna W. S., mającego wówczas 35 lat. G. S. od dziecka cierpiał na chorobę H. – M. i miał niedowład prawej części ciała.

W. S. wyprowadził się z domu rodzinnego w 1981 roku i założył własną rodzinę - zamieszkał w D. oddalonym od dotychczasowego miejsca zamieszkania

i swojego ojca G. S. o około 4 km. Więzy łączące W. S. z jego ojcem były bardzo dobre – G. S. zawsze mógł liczyć na pomoc swojego syna (np.

w sporządzaniu oficjalnych pism, transporcie do lekarza czy w opiece w chorobie). Mimo opuszczenia domu rodzinnego, W. S. utrzymywał częste kontakty ze swoim ojcem – odwiedzał go i spędzali czas na rozmowach. Choć W. S. nie wspomagał ojca finansowo, to przekazywał mu swoje używane ubrania, czasami także go golił, pomagał przy pracach domowych. Także jako dziecko, W. S. mógł liczyć na pomoc ojca, w tym finansową, mimo iż sam G. S. i jego małżonka E. S. utrzymywali się

z otrzymywanych przez nich niewielkich rent (w 1997 roku G. S. otrzymywał rentę w kwocie 360,00 zł, a E. S. w niecałej kwocie 400,00 zł).

O wypadku G. S., W. S. dowiedział się w tym samym dniu.

W czasie jego pobytu w szpitalu odwiedzał ojca i wraz z siostrą i matką zmieniał się przy jego łóżku.

W. S. uczestniczył w pogrzebie ojca, który sam mu zorganizował. Po jego śmierci był smutny, roztrzęsiony. Po śmierci ojca nie przyjmował leków na uspokojenie. W. S. nadal odczuwa pustkę po śmierci ojca (wspomina go, odwiedza jego grób

i dba o niego, wzrusza się na widok zdjęć ojca, brakuje mu jego obecności w domu),

w szczególności brakuje mu go, kiedy boryka się z problemami (przebyte procesy sądowe z byłą żoną, od 2006 roku leczenie schizofrenii w poradni zdrowia psychicznego).

/dowody: zeznania świadka R. O. (k. 42 – 43), zeznania świadka E. S. (k. 43), zeznania powoda (k. 62 – 63)/

Od 2006 roku W. S. przebywa na rencie, otrzymując ją miesięcznie w wysokości wynoszącej 1.020,00 zł netto. W. S. prowadzi wspólne gospodarstwo z matką E. S., która aktualnie otrzymuje rentę w wysokości około 1.000,00 zł.

/dowód: zeznania powoda (k. 62 – 63)/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił częściowo jako bezsporny, natomiast w pozostałym zakresie oparł się o wymienione powyżej dowody z dokumentów oraz zeznania świadków i powoda.

Zarówno treść jak i autentyczność dokumentów zgromadzonych w materiale dowodowym nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a i Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu. W konsekwencji, Sąd uznał te dokumenty za wiarygodne.

Zasadniczo Sąd jako wiarygodne ocenił zeznania świadków i powoda, gdyż były one spójne i w sposób rzeczowy opisywały zarówno charakter relacji łączącej powoda ze zmarłym jak i skutki śmierci w życiu powoda. Treść tych zeznań nie była kwestionowana przez żadną ze stron reprezentowanych przez profesjonalnych pełnomocników.

Sąd częściowo odmówił wiarygodności zeznaniom świadka R. O., a to w zakresie, w którym twierdziła, że po śmierci G. S. powód przyjmował leki na uspokojenie (zeznania w tym zakresie przeczyły zeznaniom powoda, który oświadczył, że żadnej terapii po śmierci ojca nie prowadził), a także dotyczącym warunków atmosferycznych, w których doszło do potrącenia G. S. (ustalenia w postępowaniu karnym prowadzonym przeciwko sprawcy zdarzenia przeczyły jej twierdzeniom o dojściu do wypadku w porze, gdy było ciemno i mglisto).

Na rozprawie w dniu 14 czerwca 2016 roku Sąd oddalił wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry uznając, że prowadzenie tego dowodu byłoby zbędne w okolicznościach niniejszej sprawy. W ocenie Sądu, ocena stanu zdrowia psychicznego powoda na skutek zdarzenia, które miało miejsce w 1997 roku, nie byłaby rzetelna i polegałaby jedynie na przyjęciu przez biegłego – jako skutków śmierci ojca – tych odczuć, które biegłemu wskazałby sam powód. Taka opinia nie byłaby miarodajna o tyle, że od daty zdarzenia upłynęło prawie 19 lat i aktualnie weryfikacja dolegliwości psychicznych deklarowanych przez powoda, z punktu widzenia jego przeżyć związanych ze śmiercią ojca w tamtym czasie, nie byłaby możliwa. Wymaga przy tym zaznaczenia, że żadna ze stron zastępowanych przez fachowych pełnomocników, nie zgłosiła zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. co do oddalenia tego wniosku dowodowego, a zatem formułowanie na tej podstawie zarzutów ewentualnej apelacji, nie będzie skuteczne.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo należało uznać za uzasadnione w części.

Żądanie pozwu objęło roszczenie o zapłatę kwoty 41.700,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powoda na skutek śmierci jego ojca, do której doszło w dniu 13 października 1997 roku w wyniku wypadku komunikacyjnego.

Ponieważ pozwana w dacie zdarzenia obejmowała ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych pojazd, którym kierował sprawca zdarzenia, nie ulegało wątpliwości, że ponosiła ona odpowiedzialność za jego skutki na podstawie przepisu art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c.

Za ugruntowany należy uznać pogląd, zgodnie z którym zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela obejmuje także krzywdę jakiej doznała na skutek deliktu nie tylko osoba bezpośrednio jego konsekwencjami dotknięta ale także taka – a jest nią z pewnością członek najbliższej rodziny zmarłego – która na skutek wywołanej tym deliktem śmierci doznała krzywdy wynikającej z nagłego i zupełnie niespodziewanego zerwania więzi rodzinnych, który to skutek jest także

naruszeniem jego dobra osobistego (porównaj: uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie, I ACa 1148/12, Lex 1246690).

W dniu śmierci G. S., tj. w dniu 13 października 1997 roku, w Kodeksie cywilnym nie istniał przepis, który *expressis verbis* stanowiłby podstawę roszczenia powoda. Niemniej, już wówczas obowiązywał przepis art. 24 k.c. oraz art. 448 k.c. Przepisy te stanowią, iż ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone bądź naruszone może żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (art. 24 § 1 k.c.). W razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Katalog dóbr osobistych objętych ochroną prawną znajduje się w przepisie art. 23 k.c. Nie wskazano w nim wprost „prawa do niezakłóconego życia rodzinnego”, czy też „prawa do podtrzymywania więzi rodzinnych”. Niemniej jednak w doktrynie i orzecznictwie panuje jednomyślność co do niezamkniętego charakteru katalogu z art. 23 k.c. W ocenie Sądu, opisane wyżej dobro osobiste także podlega ochronie prawnej. Jak można przeczytać

w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia z dnia 22 października 2010 roku (III CZP 76/10), w judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych należy np. prawo do intymności i prywatności, pięć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej. Trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to – a fortiori – może nim być także więź między osobami żyjącymi. Tym samym Sąd Najwyższy ocenił, że więź rodzinna jako podstawowa i najstarsza ewolucyjnie z więzi międzyludzkich zakorzeniona w świadomości każdego człowieka stanowi dobro osobiste podlegającym ochronie konstytucyjnej i ochronie z art. 24 k.c. Z tej też przyczyny Sąd Najwyższy postawił w cytowanej uchwale tezę, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Tendencje do takiej interpretacji art. 23 k.c., 24 k.c. i 448 k.c. pojawiały się w judykaturze także wcześniej, już choćby w wyroku z dnia 23 września 2005 roku Sąd Apelacyjny w Gdańsku stwierdził, że szczególna więź rodziców z dzieckiem, przysługująca zarówno dziecku, jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie prawnej przewidzianej w art. 24 § 1 k.c. (I ACa 554/05).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela wnioski płynące z przytoczonych orzeczeń. Dobro, które zostało naruszone w niniejszej sprawie, jest najsilniej chronionym przez prawo dobrem – powód został bowiem pozbawiony jednego z najbliższych członków jego rodziny – ojca. Do dóbr osobistych, o jakich mowa w treści przepisu art. 23 k.c. należy prawo do życia w rodzinie, obejmującej wszystkich jej członków, którzy z uwagi na wiek i stan zdrowia winni pozostawać przy życiu. W konsekwencji, powodowi przysługuje roszczenie o wypłatę stosownego zadośćuczynienia, oparte o przepisy art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Oceniając wysokość roszczenia o zadośćuczynienie Sąd miał na uwadze, że przewidziane w treści przepisu art. 448 k.c. zadośćuczynienie służy kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego urządzenia sobie życia, ograniczenia sfery korzystania z przyjemności (porównaj: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 16 maja 2012 roku, I ACa 301/12, LEX nr 1213847). Sąd miał na uwadze, że zadośćuczynienie przewidziane w cytowanym przepisie nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. Zadośćuczynienie przewidziane w regulacji art. 448 k.c. jest odzwierciedleniem, w formie pieniężnej, rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie **rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar** i to

w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. **Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej**, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 roku, IV CSK 416/11, LEX nr 1212823).

W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd doszedł do przekonania, że zadośćuczynienie należne powodowi winno wynosić 25.000,00 zł, przy uwzględnieniu, że jego zmarły ojciec przyczynił się do swojej śmierci w 30 %, tj. łącznie 17.500,00 zł.

Oceniając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze, że łączyła go z jego zmarłym ojcem bliska więź – powód i jego zmarły ojciec często się spotykali, spędzali ze sobą wspólnie czas, nawzajem sobie pomagali i wspierali się. Łączyły ich bliskie i ciepłe relacje, które mimo wyprowadzenia się przez powoda z rodzinnego domu i założenia własnej rodziny, nadal były podtrzymywane. Były one charakterystyczne dla relacji zwyczajowo występujących między najbliższymi członkami rodziny.

Wiadomość o wypadku, a następnie śmierci ojca była dla powoda szokiem, wywołującym ogromny żal, ból i cierpienie. Powód był jedynym synem zmarłego, a zatem Sąd jest w stanie sobie wyobrazić, że wraz ze śmiercią ojca, powód stracił bliskiego sobie, męskiego powiernika. Powód do tej pory odczuwa pustkę po śmierci ojca, co zważając na łączące ich relacje, w ocenie Sądu jest wiarygodne. Choć od śmierci G. S. minęło blisko 19 lat i z pewnością powód przeszedł już żałobę po ojcu i przyzwyczaił się do życia bez jego obecności, to niewątpliwie strata bliskiej osoby, w szczególności jeśli ginie ona

w wypadku, z pewnością stale wywołuje ból i rozżalenie, choć z upływem czasu, o mniejszym stopniu nasilenia aniżeli w pierwszym okresie po śmierci.

W tym miejscu ponownie wymaga wskazania, że w ocenie Sądu prowadzenie w okolicznościach niniejszej sprawy dowodu z opinii biegłego z zakresu psychiatrii, było zbędne. Jak wyjaśniono już powyżej, aktualne badanie stanu zdrowia psychicznego powoda – przez pryzmat oceny jego zachowań na dzień przypadający blisko 19 lat temu – nie mogłoby zostać uznane za miarodajne. W ocenie Sądu, rzetelne zbadanie stopnia i nasilenia cierpień doznanych przez powoda w tamtym czasie, nie jest możliwe i opierałoby się jedynie na deklaracjach powoda, którym trudno byłoby nadać walor wiarygodności i wyważyć ich wpływ na aktualne życie powoda.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd doszedł do przekonania, że na skutek śmierci ojca powód doznała krzywdy w postaci bólu i cierpienia związanych z zerwaniem bliskiej więzi łączącej go ze zmarłym, a uzasadniającej wypłatę zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu zadośćuczynienie w wysokości 25.000,00 zł stanowiło należne i odpowiednie zadośćuczynienie pieniężne, w szczególności uwzględnivszy rozmiar doznanych przez powoda cierpień po stracie ojca.

Odnosząc się do nominalnej wysokości zadośćuczynienia, Sąd ustalając jego wysokość na kwotę 25.000,00 zł miał na uwadze stosunki majątkowe społeczeństwa, które obowiązywały w Polsce w okresie, w którym doszło do śmierci G. S. (1997 rok)

i bezpośrednio po nim (1998 rok). Z ustaleń Sądu wynika, że w 1997 roku przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce narodowej wynosiło 1.061,93 zł, natomiast

w 1998 roku wynagrodzenie te wynosiło 1.239,49 zł. W ocenie Sądu, choć zadośćuczynienie na rzecz powoda przyznawane jest w wyroku wydanym w 2016 roku, to jego wysokość musi uwzględniać ten poziom zamożności społeczeństwa, który obowiązywał w dacie, kiedy powód poniósł szkodę w wyniku śmierci swojego ojca. Obecnie według oficjalnych obwieszczeń średnie wynagrodzenie roczne wyliczone za rok 2015 wynosiło prawie czterokrotnie więcej to jest 3.899,78 zł. Podobnie kształtują się dane dotyczące w średniego wynagrodzenia miesięcznego za miesiąc poprzedzający miesiąc orzekania -4.300,00 zł Wymiar zadośćuczynienia dokonany według aktualnie obowiązujących dyrektyw doprowadziłby, w przekonaniu Sądu, do nieuzasadnionego wzbogacenia powoda, który niewątpliwie na

skutek upływu znacznego okresu czasu odczuwa swoje ból i krzywdę w mniejszym nasileniu, aniżeli gdyby do zdarzenia doszło do kilku lat wstecz. Podkreślić należy, że w momencie wypadku poszkodowany i jego żona jedyne źródło dochodu czerpali ze swoich świadczeń rentowych które były niskie i wynosiły mniej niż średnie wynagrodzenie w gospodarce społecznej. Podobnie powód w momencie wypadku pracował w Hucie (...) i zarabiał około 1.400,00-1.500,00 zł czyli niewiele ponad średnia krajową obecnie od roku 2006r otrzymuje jedynie świadczenie rentowe w kwocie 1.600,00 zł. Zadośćuczynienie w przyznanej wysokości utrzymane jest w rozsądnych granicach. Sąd zdaje sobie sprawę, że żadna kwota pieniężna nie jest w stanie wynagrodzić wszystkich cierpień, które powód odczuwała w związku ze stratą jednej z najbliższych sobie osób, niemniej upływ czasu od zdarzenia zdecydowanie spowodował wytłumienie odczuwanej przez powoda krzywdy, co musiało znaleźć wyraz w wysokości przyznanego mu zadośćuczynienia. Z całą pewnością, żądanie zadośćuczynienia w nominalnej jego kwocie wynoszącej 52.125,00 zł, a po uwzględnieniu stopnia przyczynienia na poziomie 20 % - 41.700,00 zł, było nad wyraz wygórowane.

Szacując ostateczną wysokość zadośćuczynienia podlegającego zasądzeniu w niniejszym postępowaniu, Sąd uwzględnił 30 % stopień przyczynienia się G. S. do wywołania zdarzenia, które spowodowało jego śmierć. Bacząc na ustalenia Sądu prowadzącego postępowanie karne przeciwko sprawcy zdarzenia, Sąd orzekający w niniejszej sprawie uznał, że poszkodowany, decydując się na przekroczenie jezdni w miejscu do tego nie wyznaczonym, jako pieszy zachował się w sposób wysoce nieodpowiedzialny. Nie dość, że poszkodowany był osobą już starszą, poruszał się przy wsparciu medycznym (kula lub laska), to w dodatku mając niedowład prawej części ciała mógł rozsądnie przewidzieć, że przekroczenie przez niego stale uczęszczanej jezdni, będzie okupione większym wysiłkiem i zaangażowaniem niż przebiegnięcie czy przejście przez jezdnię osoby młodej i w pełni sprawnej. Poszkodowany nie tylko zlekceważył własne ograniczenia, które znacznie spowalniały go w ruchach, ale jak wynika z ustaleń Sądu karnego, wręcz wymusił pierwszeństwo na drodze, wchodząc na jezdnię w miejscu, które nie było przeznaczone dla ruchu pieszych. Oczywistym jest przy tym, że sprawca wypadku był obowiązany do dokładnego obserwowania przedpoła jazdy, niemniej przyczynienia poszkodowanego nie sposób umniejszać argumentując, że ze względu na inwalidztwo poszkodowanego, to sprawca zdarzenia winien zachować wyższą niż zwykle ostrożność podczas jazdy. W przekonaniu Sądu, takie zachowanie poszkodowanego było na tyle bezrefleksyjne, że uzasadnia się przyjęcie jego 30 % przyczynienia do powstania zdarzenia.

Ostatecznie zatem, zasądzeniu na rzecz powoda podlegała kwota 11.200,00 zł, ustalona jako różnica między należnym powodowi zadośćuczynieniem (17.500,00 zł, wyliczonym z uwzględnieniem stopnia przyczynienia), a tym wypłaconym przez pozwaną na etapie postępowania likwidacyjnego (6.300,00 zł).

O ustawowych odsetkach od zasądzzonego zadośćuczynienia, orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 zd. 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zasądzając je zgodnie z niekwestionowanym żądaniem pozwu, od dnia 28 października 2015 roku, jako mieszczącego się w terminie wymagalności roszczenia. Istotnym jest, że pozwana nie kwestionowała żądania odsetkowego sformułowanego przez powoda.

O kosztach procesu Sąd orzekł z mocy przepisu art. 100 zd. 1 k.p.c. Porównując wysokość żądania dochodzonego przez powoda w pozwie, a tego ostatecznie zasądzzonego na jego rzecz należało stwierdzić, że powód utrzymał się ze swoim żądaniem w 27 %, a zatem jako strona przegrywająca spór w pozostałej części, winien ponieść 73 % kosztów procesu wygenerowanych niniejszym postępowaniem. Na łączne koszty procesu, wynoszące w sumie 11.719,00 zł, złożyły się opłata od pozwu (2.085,00 zł), dwie opłaty skarbowe od pełnomocnictw (2 x 17,00 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocników stron (2 x 4.800,00 zł). Dokonując stosunkowego rozdzielenia kosztów między stronami z uwzględnieniem stopni, w jakich utrzymały się ze swoimi żądaniami, Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.647,87 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Grzegorz Korfanty